

Zakaz demonstracji w Arabii Saudyjskiej

6 marca 2011

ARABIA SAUDYJSKA. Władze Arabii Saudyjskiej wprowadziły zakaz publicznych zgromadzeń i demonstracji. Ma to zapobiec antyrządowym protestom, jakie przetaczają się przez inne kraje Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. O decyzji poinformował minister spraw wewnętrznych. W oświadczeniu, które wyemitowała państwowa telewizja, powiedział, że wszelkie zgromadzenia publiczne są zakazane, a demonstracje i protesty stoją w sprzeczności z islamskim prawem szariatu, obowiązującym w kraju. Ostrzegł też, że siły bezpieczeństwa otrzymały polecenie, by zastosować wszelkie środki konieczne do utrzymania porządku publicznego.

W lutym rządzący Arabią Saudyjską król Abdullah wrócił do kraju po kilkumiesięcznym leczeniu za granicą. W dniu powrotu ogłosił przeznaczenie 37 miliardów dolarów na dodatkowe świadczenia socjalne. Pracownicy firm państwowych otrzymali 15-procentową podwyżkę, zwiększono też stypendia dla studiujących za granicą.

Arabia Saudyjska to jedno z najbogatszych państw na Bliskim Wschodzie i jednocześnie kluczowe dla zachowania równowagi w tym rejonie świata. Stopa życia mieszkańców jest w tym kraju stosunkowo wysoka (PKB na mieszkańca wynosi ok. 21 tys. USD. a więc o połowę więcej niż w Libii, więcej także niż w Polsce), stąd protesty przeciwko biedzie i cenom żywności, jakich świadkami były inne kraje Bliskiego Wschodu, są tutaj mało prawdopodobne. Jednak podobnie jak w Bahrajnie, także w Arabii Saudyjskiej mniejszość szyicka organizowała w ostatnich dniach sporadyczne demonstracje, domagając się większych praw.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)